

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, Żydzi, okupacja niemiecka, Grajer, Szama

Szama Grajer

Była jedna rodzina żydowska w Polsce przed wojną, co wszyscy wiedzieli, że jest to rodzina złodziejów. Miasto nie było takie duże, wszyscy wiedzieli, że jak coś brakuje w domu, mów do Szai. Jak ci ukradli powiedzmy zegarek, to mów do Szai i powiedz mu, że jak on znajdzie, kto ukradł ten zegarek, to ty mu dasz pięćdziesiąt złotych i ten zegarek się znalazł i on dostał pięćdziesiąt złotych. To była znana rodzina złodziejów. Ale jak wojna się zaczęła, to Niemcy używali tą rodzinę, żeby przynosić [wiadomości], co się dzieje w żydowskiej dzielnicy. I on był taki człowiek, że cię mógł sprzedać do diabła –to był naprawdę największy... *garbage, dirt* na świecie.

On lubiał moją mamę, *because* jak moja mama chodziła na ulicy, jak inne panie przed wojną chodziły na ulicy i widziały go, to odwracały głowę, nie mówili mu nawet: „Dzień dobry” moja mama mówiła: „Każdy człowiek jest człowiekiem, ja go nie mogę obrazić” To jak go spotkała na ulicy –i powiedziała: „Wiesz, dobrze być z nim w dobrym *comity*, bo jak coś się stanie, to mogę do kogo iść, żeby mnie od...” –to zawsze mówiła: „Szai, co słyhać? Jak się czujesz? Pozdrowienia do rodziny” *that's it*, szła dalej. To on się stał naszym przyjacielem.

Jak się wojna zaczęła, jak wrzucono mego ojca i brata do więzienia, to [Szaja Grajer] przyszedł do nas i powiedział do mamusi: „Jeżeli tylko coś potrzebujesz, jeżeli coś uważasz, że jest, to ja ci mogę pomóc z Niemcami. Mów do mnie przedtem, bo ja wiem jak do nich mówić. Naturalnie to wszystko będzie kosztować, ale ja do nich mogę mówić” Cudownie.

Data i miejsce nagrania	2010-12-07, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"